

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurasowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFA BOGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Artykuły nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Zmiana adresu. 40 hal. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 19

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnośzeniem do domu koronę.

Numer połudn. 10 hal. w. s. czorny 4 hal. Liśty pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii w państwie niemieckiem. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 05. Od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Jokołowski, Pasaż Haasmanna, w Wiedniu Haassenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Treviso, F. Jones & Cie.

Nr. 246

Kraków, piątek 29 maja 1908 r.

Rok XVI.

Tragedja w Czerniechowie.

Według dotychczasowych relacji i wyników przedwstępnego śledztwa, tragiczne zajście w Czerniechowie miało przebieg następujący.

We wsi Czerniechowie, własności marszałka pow. tarnopolskiego hr. Korytowskiego znajduje się staw rybny, należący do dworu. Od 2 lat, powstał między dworem a chłopami spór o łowienie ryb w tym stawie. Liczne wyroki sądu i starostwa zaprzeczały chłopom prawa łowienia ryb w stawie, ale właścianie obstawali przy swoim.

W poniedziałek, właścianie znów zaczęli łowić ryby w tym stawie; wówczas leśniczy dworski Kirschner zatrzymał pewną kobietę, która stanęła w obronie syna, łowiącego ryby i przy tej sposobności obrzuciła obojętymi wyrazami stojącego opodal żandarma. Żandarm nie aresztował tej kobiety, lecz wezwał ją do stawienia się w kancelarji gminnej. Kobieta owa prowadzona przez żandarma do urzędu gminnego, napeliła lamentem i krzykiem wieś całą i zaalarmowała wszystkich jej mieszkańców. — W jednej chwili około budynku gminnego zebrały się tłumy ludzi; nagle uderzono w cerkwi w dzwony. Zwabiona tym alarmem wyruszyła wieś cała przed budynek gminny, a nadto przybyli chłopci ze sąsiedniej wsi Jankowic.

Olbrzymi tłum, zebrany przed urzędem gminnym, przybrał groźną postawę, kołowało w nim i podnosiły się ustawicznie nieprzyjemne okrzyki pod adresem dworu, leśniczego dworskiego Kirschnera, który pilnował stawu i nie pozwalał w nim ryb łowić, oraz żandarmów.

Nagle tłum zażądał, aby żandarmi wydali mu Kirschnera, który zagrożony przez chłopów, schronił się do budynku gminnego, pod opiekę żandarmów. Ci nie chcieli tego uczynić gdyż byli przekonani, że gdyby Kirschner dostał się w ręce chłopów, toby był zginął na miejscu, rozszarpany przez wzburzony tłum.

Chłopi nie zadowoleni z tego, iż żandarmi odmówili ich żądaniu, przypuścili formalny szturm do budynku. Komendant żandarmierji kilkakrotnie wzywał chłopów w imieniu prawa do uspokojenia i rozejścia się, ale wszelkie wezwania nie odnosiły skutku. — Owszem, tłum, podżegany przez agitatorów, którzy uwiązali się wśród niego, obrzucił żandarmów kamieniami. Sytuacja stawała się z każdą chwilą groźniejszą i katastrofa wydawała się nieuniknioną. Żandarmi mimo to usiłowali jeszcze tłum uspokoić, a gdy to nie skutkowało, zagrozili użyciem broni.

Wtem padły z tłumy 3 strzały, a kule skierowane widocznie do skrytego, w domu pod ochroną żandarmów leśniczego Kirschnera, utkwily w przeciwniejszym oknie ścianie. Równocześnie ku oknom posypał się grad kamieni, a wzburzony tłum począł rzucać ku żandarmom wszystkim co miał pod

ręką, więc kołami, łopatami, polanami drzewa itp. Mimo tego żandarmi jeszcze się wstrzymywali, widocznie chcąc do końca próbować, czy nie uda się przywrócić spokoju bez rozlewu krwi.

W ten sposób upłynęło około 2 i pół godziny, w czasie których żandarmi byli oblegani i atakowani coraz gwałtowniej.

Nagle nad tłumem powiewnęła chorągiew biało-żółto-niebieska, a chłopci, widocznie tem zjawiskiem podnieceni i zagrzeni do boju, nie tylko nie usłuchali wezwań do ustąpienia, ale wręcz ruszyli do szturm na budynek urzędu gminnego.

Kirschner schronił się wówczas za żandarmów, a tłum podsunął się do nich i obrzucił ich kamieniami. Jeden kamień uderzył żandarma w piersi, drugi strącił obok stojącemu helm z głowy. Wtedy komendant wezwał tłum po raz ostatni do rozejścia się, a gdy to nie poskutkowało i gdy z okrzykami „hurra“ poczęto nacierać na żandarmów, komendant i dwaj żandarmi strzelili raz, a następnie gdy tłum się nie cofał, drugi raz i trzeci.

Po tych strzałach, tłum rozpieczętnął się, pozostawiając 5 zabitych i 9 rannych.

Tak się przedstawia w świetle stwierdzonych dotychczas faktów krwawy dramat w Czerniechowie. Śmierć 5 włościan ruskich i ciężkie rany 9 ludzi, są wypadkiem, który każdego musi przejąć zgrozą. Ale właśnie ogrom nieszczęścia jakie dotknęło zarówno nas Polaków jak i obalamucony lud ruski, tem bardziej zmusza do wyświeślenia całej tej prawdy.

Nie mamy powodów bronić żandarmów; są oni organizacją wojskową, zależną od komendy wojskowej i odpowiedzialną również przed władzami wojskowymi. Polskie władze cywilne nie mogą za ich działalność przyjmować odpowiedzialności. Stwierdzenie tego faktu, wystarczyłoby dla odparcia nikczemnych hajdamacko-ukraińskich napaści. Ale dziś stoimy wobec faktu stokroć groźniejszego. Przemówienia posłów ukraińskich w parlamencie wiedeńskim zbyt otwarcie zdradziły zamiary hajdamaków. Galicja ma się stać Macedonią, ma się lać krew — bo tak chcą i do tego dążą zwyrodniali sojusznicy Sycylińskiego. Dla nich właśnie są na rękę takie wypadki, jakich widownią był Czerniechów.

Oni będą umyślnie ślać ciemny lud ruski na karabiny żandarmie, aby potem mieli możność wołać, że „rządy polskie“ w Galicji są rządami katów, którzy rozstrzelują niewinnych chłopów ruskich. A w tym oszczerczym chórze, będą im niewątpliwie pomagać hakatyści no i... „polscy“ socjaliści.

Trzeba więc wyjaśnić jasno sprawę i wykazać całą przewrotność i nikczemność tych oskarżeń.

Oburzaliśmy się i oburzamy, jeśli przedstawiciele władzy, czynią z niej nadużycie, jeśli zbyt krewki policjant odpowiada szablą na

zaczepki pijanego człowieka, mając możność go ubezwładnić w inny sposób. Lecz pytamy co mają czynić żandarmi (notabene w liczbie trzech) oblegani w ciągu 3 prawie godzin przez rozbestwiony tłum, który atakuje ich kamieniami, kołami, drągami, a nawet strzałami rewolwerowymi? Co więcej, pytamy, co mają czynić, gdy pod ich opiekę schronili się inni ludzie, nad którymi tłum chce dokonać zwierzęcego samosądu? Czy mieli tych ludzi wydać na śmierć, a sami również — pozwolić się wy mordować bez oporu dlatego właśnie, że są stróżami porządku publicznego i mają karabiny? Niech jak chcą przekraczają prawdę nasi wrogowie, którzy chcieliby z takich wydarzeń, jak w Czerniechowie, ukuć nową broń przeciw Polakom, pozostanie faktem, że żandarmi w ciągu 3 prawie godzin wytrzymywali obleżenie, narażeni na ataki rozjuszonego tłumy, a nawet strzały rewolwerowe. Czy w takich okolicznościach w każdym innym najbardziej liberalnym państwie nie musiałoby przyjść do nieszczęścia? To też tylko zła wola może dyktować tu oskarżenia o jakichś specjalnie galicyjskich rządach, pod którymi tylko takie wypadki są możliwe. Bo czyż ta sama prasa żydowska, która teraz napada z powodu zajść w Czerniechowie, na Polaków, nie oceniałaby inaczej sprawy, gdyby np. chodziło o rozruchy antyżydowskie. Gdyby np. pod opiekę żandarmów schronił się jaki żydek, ścigany przez tłum, czy również oskarżyciele „rządów polskich“ byłby zdania, że żandarmi powinni go wydać na pastwę tłumy, lub też pozwolić się wymordować, a co ważniejsza — pozwolić na zlinchowanie tych, którzy szukają schronienia pod opieką organów władzy?

Zbyt jaskrawo rzuca się tu w oczy przewrotność i zła wola hajdamacko-ukraińskich oszczerców, aby potrzeba było silić się na argumenty. W każdym państwie cywilizowanym wszyscy wiedzą, że organa bezpieczeństwa nie po to noszą broń, aby ich można było bombardować kamieniami, zabijać drągami i kijami. Jeśli władze dopuszczają się jakichś nadużyć, w państwie konstytucyjnym jest dość środków prawnych dla dochodzenia krzywd i szukania sprawiedliwości. I tu też nie odmawiamy słuszności pretensjom włościan w targu o prawo łowienia ryb w Czerniechowie. Być może, iż włościanie zostali skrzywdzeni. Czyż jednak dla tego żandarmi mieli dopuścić do dokonania samosądu przez rozbestwiony tłum nad nimi i nad ludźmi, którzy szukali schronienia pod ich opieką?

Któż więc ponosi odpowiedzialność za nieszczęście w Czerniechowie? Jedyne ci, co z góry wiedzieli, że na atak tłumy, że na kamienie i kule rewolwerowe, organa bezpieczeństwa musiały odpowiedzieć we własnej obronie strzałami, a pomimo to ciemny lud popchnęli do tego rodzaju rewolucyjnych czynów. Oni — prowodyrzy ukraińscy — świadomie popchnęli swych braci na śmierć i rany, oni wiedzieli dobrze, jaki będzie skutek ich agitacji, bo im właśnie chodzi tylko o wznie-

JOZEF MASSAR
w KRAKOWIE
ul. Floryańska 1. 15,

poleca na obecny sezon Nowości dla Pań na suknie: w wełnie, jedwabiu, batystach, zefirach i t. d., jakoteż ogromny wybór Nowości w konfekcyi dziecięcej. Towar doborowy. — Ceny umiarkowane.

cenie krwawej, pożogi o trupy i ofiary! Ich oburzenie jest tylko obłądą. Oni się cieszą, że udało im się wyzyskać ciemnotę swych współrodaków i z ich krwi ukuć nową broń do walki z Polakami, do walki z prawem i kulturą!

Strasne nieszczęście w Czerniechowie to ilustracja nie „rządów polskich“, jak krzyczą nasi wrogowie, lecz „programu politycznego“ pp. Bndzynowskich i Trylowskich, z takim cynizmem roztoczonego w parlamencie wiedeńskim.

To też zajścia w Czerniechowie powinny być przedmiotem podwójnego surowego śledztwa. Specjalna komisja powinna zbadać, o ile organa bezpieczeństwa w tym wypadku zawiniły, czy przedsięwzięły wszelkie możliwe środki dla odwrócenia rozlewu krwi, ale jednocześnie musi wykryć i nikczemnych prowokatorów, którzy świadomie popełnili ciemny tłum na karabiny żandarmskie.

„Tydzień słowiański“ w Petersburgu.

O przybyciu do Petersburga delegatów słowiańskich z Austrii Kramarza, Hribara i Hlibowickiego dzienniki Petersburskie podają następujące szczegóły.

Na dworcu powitali delegatów przedstawiciele klubu działaczy społecznych pp. Krasowski, Wołodimirow i Wergun, członkowie Rady państwa i Dumy — ogółem około 30 osób. Wśród obecnych znajdowali się i niektórzy posłowie polscy, oraz przedstawiciele kolonii czeskiej.

Goście słowiańscy zatrzymali się w hotelu Europejskim. O g. 11-ej udali się do gmachu ambasady austriackiej, a następnie poseł Kramarz złożył wizytę ministrowi Izwolskiemu i wiceministrowi Krasowskiemu.

Nazajutrz delegaci odwiedzili prezesa ministrów Stołypina, prezesa Rady państwa i Dumy oraz burmistrza miasta Petersburga.

Tegoż dnia goście słowiańscy byli na posiedzeniu Dumy, a wieczorem na bankiecie. Po bankiecie poseł Kramarz odwiedził Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“.

We wtorek odbyło się śniadanie w klubie działaczy społecznych w celu zaznajomienia gości z przedstawicielami różnych stronnictw rosyjskich, a wieczorem Kramarz i Hlibowicki w Towarzystwie Dmowskiego i Dobieckiego udali się na koncert do Pawłowska.

Słynne „Towarzystwo słowiańskie“ również wydało obiad z udziałem prawie wyłącznym reakcjonistów. Polacy byli nieobecni. Achieriej Eulogjusz nadesłał telegram wyrażający nadzieję, iż, przyjazd słowian pomyślnie wpłynie na losy męczeńskiej Chełmszczyzny. (!)

należy zaznaczyć fakt iż na wszystkie narady otrzymał zaproszenie słynny Aleksiejew, poseł od ludności rosyjskiej z Warszawy.

Co do udziału w projektowanym zjeździe Polaków, którzy, jak wiadomo, uczestniczą na czele z prezesem Koła polskiego w podejmowaniu delegacji słowiańskiej w Petersburgu to w „Głosie Warszawskim“, organie pan Dmowskiego, znajdujemy następujące oświadczenie:

„Udział nasz w projektowanym zjeździe słowiańskim zależy musi nie tyle od programu i zakresu zjazdu, ile od stanowiska, jakie zajmuje on wobec Polaków, ich potrzeb i dążeń narodowych, oraz roli, jakąby na niej odegrać mieli. Ta strona stanowi dotąd kwestję otwartą, którą omówić, rozstrzygnąć i zatwierdzić może dopiero konferencja przedwstępna, projektowana w Pradze. Od jej wyników musimy uczynić zależnym udział Polaków w samym zjeździe, natomiast obecność naszą na tej konferencji uznać należy za konieczną, ponieważ tam dopiero po raz pierwszy stawiane będą warunki naszego udziału w zjeździe, jego zakres i program“.

Poseł Kramarz w rozmowie ze współpracownikiem „Birż Wied.“ streścił swe poglądy na słowianofilstwo i projektowany zjazd słowiański.

„Przedewszystkiem winienem zaznaczyć, mówił dr. Kramarz, iż zadania nasze dalekie są od wszelkich celów politycznych.

Panslawizm w swej dawnej formie przetrwał już dawno.

Zadanie nasze — zadanie nowego panslawizmu — nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków wojowniczych względem innych narodowości. Nie zamierzamy wcale mówić o tworzeniu jakiejś „przeciwwagi“ niemczyźnie lub czemś podobnym. Zjednoczona słowiańska już oddawna powinna być stać się samodzielnym i wystarczającym sobie żywiołem w życiu Europy. Należy tylko pamiętać wciąż o tem, że zarówno sama idea zjednoczenia, jak i projektowanie zjazdu, za których pomocą zamierzamy myśl tę przyoblec w ciało, muszą być pozbawione zupełnie charakteru politycznego. Powinniśmy współdziałać moralnemu zlanu się słowiańszczyzny na wspólnym gruncie zjednoczenia duchowego oraz kulturalno-moralnego. Z tego powodu warto zaznaczyć, że przybywając nie w imieniu rządu austriackiego, ale w charakterze reprezentantów organizacji społecznych, zwracamy się tu również do waznego społeczeństwa, do ludności wielkiej słowiańskiej Rosji. Oczywiście, kiedy przyjdzie czas na opracowanie warunków zjazdu, wypadnie zwrócić się do łaskawego współdziałania rządu rosyjskiego. Ogólna jednak zasada powinna być utrzymana. My, przedstawiciele słowiańszczyzny austriackiej, pracować będziemy w celu zjednoczenia się ze słowiańszczyzną rosyjską. Sprawa to tak poważna i głęboka, że powinna ogarnąć nawet niższe warstwy narodów i nie pozostawać jedynie w ręku tych czy innych partii panujących. Kardynalnym zadaniem zjazdu słowiańskiego będzie niewątpliwie położenie polaków; stosunki polsko-rosyjskie oddawna już domagają się rozstrzygnięcia. Stosunki chorwacko-serbskie oraz serbsko-bułgarskie również powinny być uregulowane. Antagonizm między Polakami i Businami wywołany został przez to, że ci ostatni dość wyraźnie dzielą się na dwie przeciwstawne sobie grupy, z których jedna łączy się z Niemcami, — druga zaś z Polakami. Bądźco bądź powiedzieć mogę, że oznaki zbliżenia zaczynają ujawniać się w rozmaitych okolicznościach i mamy prawo spodziewać się, iż prace zjazdu słowiańskiego nie padną na grunt kamienisty, ale cadzą upragniony oddawna plon ogólnosłowiańskiego pokoju i zgody“.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJANI!

Kraków dnia 29 maja 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w piątek Marii Magdaleny de Pazzi i Teodozji; w sobotę Feliksa papieża męczennika i Ferdynanda.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 3 minut 40; zachód przypada o godz. 7 min. 36; długość dnia godz. 15 min. 54

Kalendarzyk piątkowy.

Teatr miejski: „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“.

Teatr ludowy: zamknięty.

Ze Stowarzyszeń: Walne zgromadzenie Tow. Rybackiego o godz. 3 popoł. w sali Rady powiatowej.

Teatr Rozmaitości: Przedstawienie o godz. 8 wieczór.

Teatr Kineton: Dwa przedstawienia kinematograficzne o godz. 6 i 8.

Chromofotoskop: przy ulicy Florjańskiej: „Północny Tyrol“.

— **NABOŻENSTWO.** Staraniem komitetu krajowego emerytowanych nauczycieli szkół ludowych odprawione zostanie dnia 3 czerwca br. o godz. 9-ej zrana w kościele OO. Reformatorów nabożeństwo żałobne za duszę śp. Andrzeja Potockiego, na które Zarząd Komitetu zaprasza kolegów.

— **TOW. ESPERANTO** zawiesiło swe czynności na czas wakacji. Wszelką korespondencję należy nadsyłać na ręce skarbnika p. Józefa Goldmana, plac Groble.

— **MAJÓWKA DZIECI.** Dyrekcja szkoły im. św. Barbary urządziła 25 bm. dla klasy IV

majówkę pod kierownictwem katechety, ks. Kajdasa i gospodarza klasy p. Buchały do Tyńca, aby dzieci zaznajomić z okolicą i pamiątkami minionej przeszłości.

Dzięki zainteresowaniu majówką kilku rodziców zamówionymi podwodami, wyruszone do Tyńca. Na dziedzińcu byłego klasztoru, powitał majówkę ks. Marszał, administrator parafii i zaprowadził do kościoła, gdzie uczniowie odśpiewali kilka pieśni, poczem uprzejmy ks. administrator oprowadzając ich, objaśniał wszystkie zabytki starożytności w kościele i ruinach. Posiliwszy się pod „lutym turmem“ udali się młodzi wycieczkowcy na przechadzkę do lasu, gdzie wesoło i ochoczo bawili się do wieczora.

Pożegnawszy niestrudzonego ks. administratora, który swych gości ani na krok nie odstąpił, wróciła wycieczka w mury Krakowa z miłym uczuciem i wdzięcznością za serdeczne przyjęcie i zaopiekowanie się ojcowskie ks. administratora. Ks. Marszał dokłada wszelkich sił, by tę uroczą miejscowość uczynić dostępniejszą dla wycieczkowców i podnieść moralnie i materialnie powierzoną swą pieczęć parafii. Do Tyńca spieszą też coraz częściej i liczniej wycieczki.

— **OBRABOWANIE SKLEPU JUBILERSKIEGO.** Śledztwo w sprawie śmiałego rabunku i włamanie się w sklepie Krengla przy ul. Grodzkiej, aczkolwiek prowadzone jest z niezwykłą energią przez krakowskie organa policyjne nie dało dotąd pożądaných rezultatów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, kradzieży dokonano w niedzielę popołudniu a ukończono ją około wieczora. Możliwym to jest i z tego względu, że niemal wszyscy mieszkańcy domu a nawet stróż korzystając z prześlicznej pogody w dniu tym wyszli na miasto. Dalej przypuszczenie to jest tyle prawdopodobnym, że złoczyńcy jeszcze wieczornymi pociągami mogli Kraków opuścić a w chwili sprostowania kradzieży tj. o g. 8 rano mogli znajdować się już daleko poza Krakowem, najprawdopodobniej za granicą. W tę też stronę skierowano pościg i bezzwłocznie zawiadomiono o rabunku wszystkie urzędy policyjne tak w państwie, jak i zagranicą. Dotąd atoli nie natrafiono nigdzie na ślady zbrodniarzy.

Jak się obecnie okazuje, w podobny sposób usiłowali jacyś rzeźmieszczy dostać się do sklepu jubilerskiego p. Armatowicza w Ryнку głównym. W tym celu zakradli się do sąsiedniej księgarni p. Friedleina i tu rozpoczęli przebijać otwór w ścianie. Było to w porze wieczornej. Przypadek jednak zrzucił, że pracujący księgarni owej p. Münnich, powrócił do sklepu, gdzie coś zapomniany zostawszy drzwi wewnątrz zamknięte, udał się do mieszkania swego brata, celem przekonania się kto w sklepie pozostał. Skoro powrócił drzwi były otwarte, a ściana sąsiadująca ze sklepem jubilerskim nosiła ślady „roboty“ rzeźmieszczy, którzy spłoszeni uciekli.

Policeja przypuszcza, że zamachu na sklep p. Armatowicza dokonali sprawcy kradzieży w składzie Krengla.

Z TEATRU. Środowe przedstawienie było jakby odnowieniem dawnych wspomnień sceny krakowskiej. Odegrano znany obrazek Rydla „Z dobrego serca“ i fredrowskiego „Geldhaba“. Jednoaktówka Rydla budzi zawsze zał, że sympatyczny poeta nie zwrócił swej dramatycznej twórczości w tym właściwie kierunku. Tyle tam szczerości, prostoty i wybornej obserwacji! Taki miły i naturalny sentyment, i takie zręczne ujęcie całości!

„Z dobrego serca“ było ongi wprowadzona na scenie w obsadzie wyjątkowej: Solski, Roman, Trapszówna i zdaje się Siemaszko, tworzyli zespół tak doskonały, że trudno sobie wyobrazić grę bardziej wykończoną we wszystkich szczegółach. Obecnie pozostał tylko Solski, który, jak dawniej, daje arcydzieło charakterystyki twórczej. Roman niestety umarł. Trapszówna wyszła za mąż i przeniosła się do teatru warszawskiego. Romana zastąpił p. Zelwerowicz, który odrazu trafił w ton właściwy, i stworzył typ bardzo plastyczny i żywy. Pauna Zmijewska wreszcie okazała, jak na debutantkę, dużo pewności siebie i inteligencji aktorskiej.

W „Geldhabie“ wystąpił p. Siemaszko, dawny dobry znajomy krakowskiej publiczności

Grzebienie, grzebyki, szpilki, szczotki,
szczoteczki do włosów sukni i zębów
Perfumy, wody toaletowe do ust i pielęgnowania włosów
Mydła, lusterka i t. d.
poleca po możliwie niskich cenach

C. Szczurkowski
KRAKÓW, Grodzka 2

ści. Ten wytrawny i utalentowany artysta ma spory zasób „sily komicznej“ zawsze pożądaney na scenie. Jego Geldhab był drobniawo opracowany, bez trywialnych efektów, które w komediach fredrowskich będą zawsze podwójnie razić. Brakowało może podkreślenia naiwności tego dorobkiewicza, która jedynie usprawiedliwia jego całe postępowanie.

Pani Sulima dobrze uwydatniła śmieszna afektację panny Geldhabównej. Wytwornym księciem był p. Sobiesław. Całość szła gładko i składnie.

— ZARZĄD KOLEJOWY donosi, że z okazji zwiększonego podczas Zielonych Świąt ruchu osobowego, kursować będą w czasie od 6 do włącznie 9 czerwca br. oprócz pociągów pospiesznych osobowych w rozkładzie jazdy wymienionych, w razie potrzeby także i osobne pociągi, tuż przed regularnymi wyjeżdżające.

— SWIĘTO SOKOLE. Popis gimnastyczny doroczny, to w takim, jak „Sokół“ organizmie ważniejszy od walnych zgromadzeń czynnik. To sprawozdanie żywe z rocznej działalności, to dzień chwały bojowników idei sokolej. Prawdziwe święto sokole. To też nie dziw, że poszczególne gniazda sokole starają się to święto obchodzić jak najuroczyściej, a by przez to jak najbardziej spopularyzować, rozpowszechnić ideę sokolą. „Sokół“ krakowski 7 czerwca, w pierwszy dzień Świąt Zielonych, zdaje przed społeczeństwem rachunek z pielęgnowanej przezeń troski o zdrowie fizyczne narodu, w szczególności młodszych jego pokoleń. Przyklasnąć tylko trzeba postanowieniu starszyny sokolej, że obrachunek tegoroczny, oprócz samego popisu gimnastycznego, będzie urozmaicony licznymi atrakcjami artystycznymi, które z pewnością tłumy publiczności sprowadzą na boisko i do sal sokolich. Stroną artystyczną obchodu kieruje prof. Swierzyński. Program tego kiermaszu sokolego będzie w krótkce ustalony.

— „BIZANCJUM“,—tak nazwała publiczność niedawno otwartą kawiarnię (p. Bisanza, na rogu ulicy Karmelickiej i Dunajewskiego. Nie można powiedzieć, abyśmy mieli w Krakowie za mało kawiarni, ale ta nowa posiada pewien typ odmienny i sympatyczny. Jest wygodnie położona, gustownie ozdobiona i wogóle przysposobiona dla lepszej publiczności.

Pan Bisanz tworzy pożądaną konkurencję dla osławionego Drobnerionu, który gromadzi specjalnie żydowskich gości.

Wogóle na skrzyżowaniu ulicy Karmelickiej z plantami, powstaje placik bardzo ruchliwy i ożywiony,—bez udziału żydów. Niedaleko od p. Bisanza istnieje restauracja (p. Króla, który zaprowadził w siebie także niebywałą nowość: polski kabaret. Zobaczmy jakie przyjęcie znajdzie w krakowskiej publiczności ta nieznaną dotąd w Krakowie zabawa.

— POGRZEB OFIARY WISŁY, ucznia gimnazjum św. Jacka, Piotra Cyganika, odbył się we czwartek po południu z gmachu Collegii medycy przy ul. Grzegórzeckiej. W żałobnym kondukcje obok rodziny zmarłego i znacznej publiczności, wzięli udział koledzy śp. Cyganika oraz młodzież gimnazjum św. Jacka z muzyką na czele, i grono profesorskie z dyrektorem p. Bednarskim.

S. p. Cyganik utonął w Wiśle w czasie kąpieli, a mimo że działo się to w oczach wielu osób, nikt nie pospieszył tonącemu z pomocą. Jak opowiadają, strażnik rzeczny, który był przy wypadku, gdy żądano odeń pomocy oświadczył: „że go to nie obchodzi, gdyż ta część rzeki nie leży w jego rejonie“. O ile fakt podobny rzeczywiście miał miejsce, kompetentne władze powinny z całą surowością wystąpić przeciw owemu nieludzkiemu strażnikowi i usunąć go ze stanowiska dotąd zajmowanego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO w KRAKOWIE.

Wtorek: „Karjerowicz“.

Sroda: „Miłość czuwa“ (popularne).

Czwartek: „Karjerowicz“.
Piątek: „Rewizor z Petersburga“.
Sobota: „Krakus książę nieznanym“. Baśń w 6 akt. Cyprjana Norwida (nowość) muzyka Raczyńskiego.
Niedziela: o godz. 3-iej po południu „Kościuszkę pod Racławicami“.
O godz. 7:30 „Kordjan“
Poniedziałek: o godz. 3-iej „Wesele“
O godz. 7:30 „Car Samozwaniec“.
Wtorek: „Krakus książę nieznanym“.
Sroda: „Jak wam się podoba“.
Czwartek: „Krakus, książę nieznanym“ (Ostatnie przedstawienie dramatu).

— NIEPORZĄDKI PODMIEJSKIE. Mieszkańcy Półwsia Zwierzynieckiego żalą się na brak bezpieczeństwa publicznego w swej gminie, która obecnie tworzy jakby część terytorjum miasta Krakowa. Gromady wyrostków włóczą się nocami po ulicach Półwsia, nie wiele robiąc sobie ze straży policyjnej. Do głównych ich schronisk należą galary na Wiśle i składy węgla. Obecnie zdarzają się nawet wypadki napadów w biały dzień na dzieci i studentów. Straż bezpieczeństwa — nieliczna zresztą — jest dotąd bezradną wobec przemyślności i znajomości terenu tych włóczągów. Jako środek zaradczy wskazują zagrożeni mieszkańcy na śledzenie i otaczanie opieką policji tych licznych wyrostków w Półwsiu, którzy nie mają żadnego zajęcia i nocami buszują za łupem. Łatwo można ich wykryć; mieszkańcy Półwsia znają każdego takiego nieponia doskonale. A z owym stanem wojennym na Półwsiu raz skończyć należy, tembardziej, że Półwsie nie jest już gminą podmiejską, ale częścią wielkiego miasta, w którym taka „pomoc własna“ uliczników cierpią być nie może.

Telegramy.

Z RADY PAŃSTWA.

WIEDEN. W środę kontynuowała Izba posłów ogólne rozprawy nad budżetem. W dyskusji pos. Buzek wystąpił przeciw twierdzeniom wszechniemców o rzekomym ucisku Niemców w Galicji. Jeszcze przed półtora rokiem kwestji niemieckiej w Galicji wogóle nie było, ponieważ w Galicji żyje tylko 60.000 chrześcijańskich Niemców, którzy rozproszeni są po całym kraju, i mają oni własne, przez wydział krajowy subwencjonowane szkoły. Dopiero od półtora roku „Związek Niemców“ w Galicji podjął rozmaite kroki nie dla strzeżenia interesów Niemców, których nikt nie tyka, ale ażeby ich podburzyć.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się dzisiaj w piątek.

WIEC CHŁOPÓW DOLNOAUSTRYACKICH.

WIEDEN. Wczoraj odbył się w ratuszu I. wiec dolno-austriackiego związku chłopów, na którym uchwalono rezolucję, żądającą ubezpieczenia na starość wszystkich klas pracujących, zwłaszcza chłopów i robotników rolnych. Dalej uchwalono wniosek pos. Hagenhofera, wzywający wiec do stworzenia państwowej organizacji niemieckich chłopów i rezolucję protestującą stanowczo przeciw obrazie dokonanej ostatnimi czasy przez kilku rektorów szkół w wyższych i wzywającą rząd do dania odpowiedniego zadoskuczynienia, oraz protestującą przeciw zachowaniu się władz autonomicznych wobec chrześcijańsko usposobionych studentów i żądającą ścisłego przeprowadzenia równouprawnienia katolickich związków na wszystkich szczeblach wyższych.

WYBORY W PRADZE.

PRAGA. Przy wczorajszych wyborach do wydziału pomocników praskiego gremium han-

dlowego zwyciężyła lista soc. demokratyczna 1243 głosami przeciw niemieckiej liście, na którą padło 522 głosów. Po wyborach kilkaset socjalistów z czerwoną chorągwią udało się przed redakcją „Pravo Lidu“, gdzie uczestnicy po przemowie w spokoju się rozeszli.

TRZĘSIENIE ZIEMI na WĘGRZECH.

BUDAPESZT. Dnia 27 b. m. przed południem odczuto w Godólo i w kilku innych miejscowościach lekkie trzęsienie ziemi zaś w Kecskemet trzy silne, wskutek czego ludność tamtejszą ogarnęła panika i tłumy przebywają na ulicach, bojąc się wracać do domów. Na kilku domach zsunęły się kominy, a kilka domów się zarysowało.

PRZED ZJAZDEM SŁOWIAŃSKIM.

PETERSBURG. Wczoraj odbył się na czeskie gości słowiańskich w salach Dumy miejskiej raut w obecności prezydenta gabinetu Stolypina, prezydentów i członków Rady państwa Dumy i wielu dygnitarzy. Na przemowie powitalne odpowiedział dr Kramarz dłuższą mową, w której podniósł, że słowianie nie są szowinizmem przejęci i nie dążą do zmiany granic państw, lecz tylko do połączenia się rasy słowiańskiej na podstawie zbratania kulturalnego i duchowego. Obecnie widzi, że także większość Rosjan dąży do tego celu. Po wygłoszeniu przez dra Hribara podziękowania imieniem słowiańskiego narodu za przyjaźń, oświadczył dr Hlibowicki, że obecnie nie może najmniejsza wątpliwość istnieć, iż usiłowania narodów słowiańskich do zbratania się nikomu nie zagrażają i mają tylko pokojowe dążności.

LONDYN. Bank angielski obniżył stopę procentową na 2 i pół proc.

NADESŁANE.

Cukrzyca Skaza moczowa

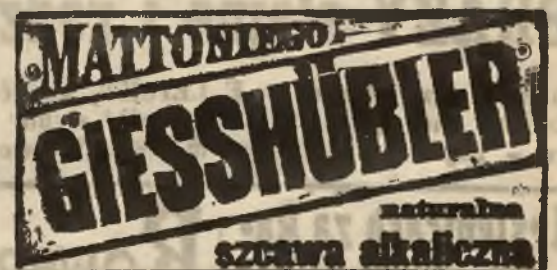
i wszelkie następstwa tychże zwalczą się z zadziwiającym skutkiem przez stosowanie kuracji wody mineralnej **Mangiatorella**. Przez lekarzy jaknajlepiej zalecana. Do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach i handlach wód mineralnych.—Broszury za darmo.

Lecznica chirurgiczna,

Instytut Roentgenowski (przenośny aparat).
Gimnastyka szwedzka, lecznicza oraz masaż.
Oddzielne ambulatoryum dla mniej zamożnych osób.

D^{ra} Artura Frommera

przeniesione:
Kraków, ul. 6. Tomasz 18, Telefon 81, Róg ul. Floryańskiej.
godziny przyjęć: 9—11 przedp. i od 3—4 popołudniu.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

TEATR ROZMAITOSCI

w Parku Krakowskim. PROGRAM od 16 do 31 maja. Zmiana obrazów i komedyjki co sobotę. Fenom. program nowości. Nowość: Nareszcie sam! farsa w 1 akcie z francuskiego (grana w Paryżu przeszło 500 razy). Nowa wspaniała serya żywych fotografii: Zmach na pociąg. Dziewczyna do wszystkiego, Przez ploty i rowy.—Edn Mustafa Troupe, wspaniały orientalny akt ekwilibrystyczny. Les 5 Clloquets, najznakomitsze tancerki akrobatyczne. Berta Palaggi, akt wokalny. Nowość bioskopowo-transformacyjna. Tom Butler, najkomiczniejszy cyklista. Miss Leona, niezrównana dama elastyczna. Miss Elly, zonglerski akt na drucie.

- Kierownik art.: Rud. Franziak. Kapelmistrz: St. Czyżowski Początek o godzinie 8 wieczór.
- Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do godziny 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku.
- W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej KONCERT tejże orkiestry do g. 1 w nocy. Wstęp wolny
- Restauracja renomowana.

Swoszowice Zdrój siarczany i zakład kąpielowy

stacja kolei żelaznej, 8 kilometrów od Krakowa.

Nowonabywca osuszył park i odnowił gruntownie wszystkie budynki:

tak łaźni jak i domy mieszkalne i restaurację. Kuchnia i restauracja pod ścisłym nadzorem lekarskim.

Srodki lekarskie: kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z dodatkiem kwasu węglowego, kąpiele wód siarczanych i innych lekarskich wód naturalnych i sztucznych.

Wskazania Gościec (reumatyzm) mięśni i stawów, wypociny przewlekłe, obrzęki bolesne po zwichnięciach lub złamaniach. Choroby nerwowe i nerwice, porażenia, bóle. Przewlekłe choroby kobiece. Zolży i próchnienia kości. Kila w późniejszych kresach zatrucia rtęcią lub ołowiem. Choroby skórne.

Rozrywki i wycieczki: Siedm razy dziennie przybywają i tyleż razy z Kalwaryi, oprócz tego utrzymują komunikację z Krakowem omnibusy. Zwiedzanie muzeów, sal koncertowych i teatralnych w Krakowie. Wycieczki do Tynia, Bielan, Świątnik, Wieliczki itd. Zebrania towarzyskie, koncerty, zabawy itd. w sali bilard, czytelnia gazet.

Cena mieszkań: od 1 do 4 koron dziennie.

Kąpiele siarczane: 1:00, 1:50 i 2:00 kor. Kąpiel borowinowa sala wraz z oczyszczającą 4 kor., kąpiel częściowa od 1 do 2 kor.

Lekarz zakładowy: Prymaryusz **Dr. Józef Bogdanik**, kawaler orderu Franciszka Józefa — Wszelkich objaśnień udziela zarząd zdrojowy. — Sezon trwa od początku czerwca do 30 go września. 603 U

Knorra Tapioka

poręczona prawdziwa i czysta, wyborna i delikatna zupa dla każdej kuchni. Łatwo strawna, dlatego polecana dla cierpiących na żołądek. Zmieszana z jarzyną do rosółu jako **Tapioka-Julienne** również wyborna.

Z powodu zmiany lokalu rozpoczyna z dniem dzisiejszym

FIRMA

R. DITMAR, Kraków Rynek 13

Skład lamp naftowych i elektrycznych oraz szkła i porcelany

sprzedaż po znacznie

zniżonych cenach.

KULE I KRĘGLE

z drzewa Lignum Sanctum polecają najtaniej

Reim i Spółka
Kraków Rynek 37.

OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Pijarska przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r.

W Myślenicach za Rąbą są mieszkania

do wynajęcia na sezon (lipiec-sierpień) 2 pokoje z werandą i kuchnią, 1 pokój z kuchnią i pokój z kuchnią lub bez tejże. Wiadomość pl. Marjacki 8 II p. u właściciela.

.Nagr. W. złoty medalem w Paryżu, znany ze swej skuteczności

„ARAGO“
na wyniszczenie St. Górskiego

w Warszawie cena 1 Korona
Ządać w droguerjach i aptekach.
Główny skład w Droguerji J. Hanaka, Magistra Farmacyi, Kraków, Szewska 5.

DO SPRZEDANIA

dwa faetony mało używane u Zygmunta Markiewicza Rakowicka 9. Kraków. Tenże przyjmuje do odnowienia powozy i samochody

Mydło liliowe z konikiem.

NAJŁAGODNIEJSZE MYDŁO NA SKORĘ.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych, sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą

R. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo (3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bliskie: Giesublerskiej, Selterskiej, Pleby, Homburg, Klesgen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguerjach cenniki na żądanie darmo.



Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów
wynalazku Juliana Józefowicza perfumera.



Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy

na kolor czarny, brunatny, szary i blond.
We Lwowie: u p. A. Beacocka, ulica Hetmańska 4, u Ign. Jahla, Hotel Europejski i u p. Piotra Mikolascha i Sp.; w Krakowie: u Reima i Sp. Rynek gł. linia A-B, J. Hanaka i Sp. droguerja Szewska, Fr. Zopotha droguerja ul. Sienna. Cena flakonu kor., 3 flakoniki próbne 1.20 kor., Przesyłka i skład w Warszawie NowoSenatorska 2. (1882

Nauczycielka

Polka, w średnim wieku byłam dłuższy czas za granicą, poszukuję miejsca od lipca, najchętniej do młodszych dzieci. Łask. of. sub. Nauczycielka J. K. post. restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 567

Wincenty SATECKI

w Krakowie, ul. Florjańska L. 18. poleca uznane ogólnie za najlepsze w smaku

szynki

oraz wszelkie inne wędliny niezrównanej dobroci i wielki zapas smalcu i słoniny. Przesyłki uskutecznia odwrotnie za pobraniem należności.

Cenniki szczegółowe na żądanie

Rowery

wszystkich systemów sprzedaje, wypożyczam, naprawy uskuteczniłam.

Kraków, Bracka 5.
St. Leśniakowski
mechanik

Nauczyciel ludowy

kawaler mający chęć przeniesienia się do Krakowa niechaj się zgłosi R. K. poste restante Kraków za okazaniem kwitu inseratowego. 594

HAFTY

wyprawy ślubne, suknie, bluzki i wszelkie inne.
ANTONINA PIĘTKOWA.

Kraków, Grodzka 24

Biuro Towarz. prawnej ochrony podatników

przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na

ul. Jagiellońską 1. 9

naprzeciw Redakc., Now. Reformy

Administrację

kamienicy przyjmie starszy inteligentny mężczyzna. Zgłoszenia pod S. S. do Administracji dziennika. 600 0

Potrzebny zaraz subjekt bufetowiec

do handlu Stanisława Głazyńskiego w Tarnobrzegu.

Magazyn mód

Kapeluszy damskich, modeli paryskich i wiedeńskich w wielkim wyborze poleca: J. POLLEROWA Kraków, ul. Grodzka 1. 3. w domu W. P. Sobolewskiego. — Wielki wybór kapeluszy żałobnych.

Mieszkanie

składające się z 2 pokoi, kuchni, strychu, piwnicy pięknego ogrodu (50 owocowych drzew) i ogródka na kwiaty jest w Wieliczce zaraz tanio do wynajęcia. Zgłosz. Kraków. Długa 19. Kawecki.

JEDYNA W KRAJU FABRYKA PASÓW maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany **Józefa KULESZY**

naprzeciw omentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobow. w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.

Realność

sprzedam z powodu zamierzonego wyjazdu w zdrowej górskiej miejscowości śród Galicji. Kolej, szkoła 3 lekarzy, apteka, poczta i telegraf, w miejscu. Życie tanie, kąpiel rzeźna i lasy szpilkowe. Położenie realności i miejscowość nadają się specjalnie dla osób szukających zdrowego powietrza i spokojnego życia. Zgłoszenia: „Realność“ poste restante Chyrów. 609 3

Poszukuje się

Kierownika interesu.

Katolicka firma nakładowa i handel dewocyonaliów ma zamiar otworzyć w Krakowie filię i poszukuje do prowadzenia tejże kierownika. Oferty nadsyłać: Hubert Friedl Annoncenbureau, Wien VI., Wiener Hauptstrasse 89.

PANNA

młoda, inteligentna, z dobrego domu, poszukuje posady do towarzystwa starszej osoby, do pielęgnowania chorej osoby albo też do sklepu. Łaskawe zgłoszenia przyjmie zaraz poste restante Tarnów.

Posady biurowej

administradora, kasyera lub t. p. poszukuje starszy mężczyzna, z wyższym wykształceniem ucziwy i pracowity. Na żądanie może złożyć kaucję, Rekomendacje pierwszorzędną. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“ pod literą W. S. 599 0

Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 5 kor. opłacone, Ka. Wl. Mikitka proboszcz, Kupczyńce, p. Denysów

W Jaśle

parcele budowlane

do sprzedania. Wiadomość W. Czaykowska Bochnia. 555

Poszukuje osoby

do prowadzenia biura na prowincji z kaucją 2000 koron. Bliższych wyjaśnień udzieli Administracja Głosu Narodu. 556

Przewodnik

dla Organistów

zawierający wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie ich samemu uskutecznić i t. d. jest do nabycia w Administr. „Głosu Narodu.“

Cena egz. broszur. k. 3.—
„ „ oprawnego w półpółt. k. 4.—

Na przesyłkę dołączyć należy hal. 45.

Wysyła się tylko za nadesłaniem zadatku lub należytości z góry.

WDOWA

znająca się na gospodarstwie domowym, kuchni, szyciu i krawieczyźnie przyjmie posadę gospodyni, we dworze, do dzieci, na plebanji, lub u starszego wdowca. — Łaskawe zgłoszenia pod adr.: Wanda Kamińska, Kraków ulica Szewska 1. 2.